

## Internauci ocenili Waldemara Izdebskiego

Odwrotanie Waldemara Izdebskiego z funkcji głównego geodety kraju było sporym zaskoczeniem, choć od dawna wzbudzał on skrajne emocje. Jego działania jako głównego geodety kraju przysporzyły mu zarówno wielu zwolenników, jak i przeciwników. Mało kto pozostawał obojętny. Potwierdzają to wyniki ankiety na Geoforum.pl, którą w dniach 16–19 maja wypełniło 860 osób. Zdecydowana większość, bo aż 67% badanych pozytywnie ocenia lata urzędowania Waldemara Izdebskiego: 35% bardzo dobrze, a 32% – dobrze. Przeciwnego zdania jest 21% uczestników ankiety: 9% ocenia dokonania byłego GGK bardzo źle, a 12% – źle.

### SUKCESY

Do największych sukcesów Waldemara Izdebskiego badani zaliczyli: informatyzację geodezji, wprowadzenie operatów elektronicznych, wprowadzenie zmian w prawie, uwolnienie danych, rozwój serwisu Geoportal.gov.pl czy skrócenie terminów weryfikacji. W ankiecie pisali m.in. tak:

- Zastał geodezję drukowaną, a pozostawił cyfrową.
- Dla mnie największym osiągnięciem pana Izdebskiego jest międzynarodowa nagroda Geospatial World Innovation Award 2021 dla GUGiK. Jest to zwieńczenie jego pracy w zakresie rozwoju i informatyzacji polskiej geodezji. Są w tych osiągnięciach kamienie milowe, które będą zapamiętane na zawsze, takie jak operat elektroniczny, usługi sieciowe (w tym ich integracja), ale również automatyczne generowanie map topograficznych.
- Poza kwestiami merytorycznymi to rozruszał trochę ten skostniały urząd.
- Uproszczenie przepisów, rozwój Geoportalu, przyspieszenie weryfikacji prac, uwolnienie danych z zasobu, zwrócenie uwagi, że zatajanie numeru KW jest bez sensu, skoro można kupić do nich dostęp z zagranicznych serwerów.
- Nowe rozporządzenia ws. standardów i EGİB.
- Elektroniczna geodezja – ewenement w skali kraju, żadna instytucja państwowa nie może pochwalić się takim sukcesem. Nieustępliwość w tępieniu

kombinatorstwa u wykonawców i lenistwa w powiatach.

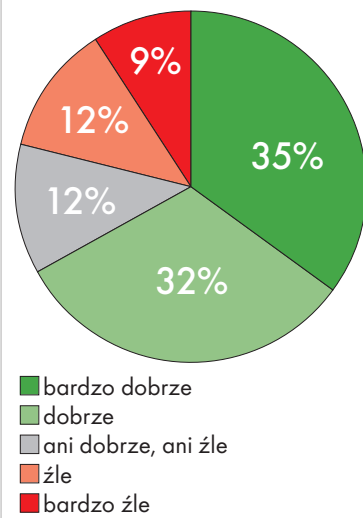
- Był najlepszym GGK, jakiego pamiętam. Merytoryczny, innowacyjny, konkretny, zdecydowany i konsekwentny. Fachowiec jakich mało.

### PORAŻKI

Z kolei krytycy uznali zmiany w prawie za największą porażkę byłego GGK. Wskazywali też na konflikt z prezesem UODO ws. udostępniania numerów KW czy ignorowanie głosu środowiska przy podejmowaniu decyzji. Oponenci argumentowali m.in. tak:

- Bałagan w przepisach, konflikt w sprawie udostępniania numerów KW.
- Nowelizacja Pgik oraz nowe rozporządzenie ws. EGİB.
- Ignorowanie uwag społeczności geodetów w kwestiach zawodowych, bezkrytyczne traktowanie informatyzacji.
- Opłaty i ograniczenia zgłaszania prac geodezyjnych.
- Brak znajomości problemów na szczeblu powiatowym (poza tematem cyfryzacji).
- Swoim przyzwoleniem doprowadził do rozbestwienia się organów administracji.

Jak oceniasz pracę Waldemara Izdebskiego na stanowisku GGK?



- Brak działań w pozyskiwaniu nowych środków finansowych dla geodezji.
- Pogłębienie zniewolenia zawodu geodety. Uderzające jest, że to, co dla jednych geodetów jest sukcesem, inni postrzegają jako porażkę. Najkrótsze podsumowanie byłoby więc takie, że wszystkim dogodzić się nie da.

DC

## Opisy punktów mają być zanonimizowane – zaleca p.o. GGK

Pelniąca obowiązki głównego geodety kraju Alicja Kulka już w pierwszym tygodniu urzędowania wystosowała do starostów i prezydentów miast pismo z prośbą o zanonimizowanie opisów punktów topograficznych. „W związku z udostępnianiem danych dotyczących szczegółowej osnowy geodezyjnej za pomocą usług sieciowych WFS i WMS oraz na Państwa portalach mapowych, proszę o zwrócenie uwagi, czy wszystkie dane właścicieli działek, na których zlokalizowany jest punkt geodezyjny, zostały zanonimizowane” – czytamy w piśmie. Dalej p.o. GGK przedstawia na przykładzie opisu topograficznego punktu, gdzie w oznaczonym miejscu mogą znajdować imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela działki, które w świetle ustawy z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych są danymi osobowymi.

Użytkownicy Geoforum.pl odnieśli się do tej inicjatywy raczej chłodno:

- Opisy topograficzne w zakresie minimalnych danych nie przewidują informacji o charakterze osobowym, od wielu już lat. W praktyce widziałem wiele starych opisów z danymi typu imię i nazwisko władającego terenem, ale bez adresów. Do tego wisienka – danymi osobowymi podlegającymi ochronie NIE SĄ DANE OSOBOWE OSÓB ZMARTYCH. Czy trzeba to weryfikować przy anonimizacji? (~neutralny).
- Kilka lat pracowałem przy inwentaryzacji punktów osnowy. Często bywało tak, że zmieniali się nazwy ulic, numeracja adresów albo sytuacja w terenie, więc jedyną możliwością była rozmowa z mieszkańcami. Wystarczyło rzucić imię i nazwisko z opisu i od razu kojarzyli, czy był to poprzedni lokator, czy może to sąsiad dom obok (~Inż. Geodeta).

- A czy to nie chodzi o anonimizowanie dokumentów udostępnianych publicznie, bez konieczności logowania się? Ja to tak zrozumiałem. Wykonawcy prac geodezyjnych dostają dane osobowe z umowy, nawet nie trzeba z nimi podpisywać umów o udostępnienie czy udzielać informacji (~geo).
- Jeśli pani p.o. GGK wystosowuje takie pismo, to – jak rozumiem – stoją za tym duże pieniądze w celu wykonania tego zadania. W bankach osnów są tysiące opisów, automat tego sam nie zrobi. Jeśli iść tym sposobem myślenia, to zamazamy nazwiska w eKW, bo tam też bez problemu wklepiemy losowy numer i mamy całe pakiety nazwisk. Już kiedyś czołowi aktywiści geodezyjni zamazywali współrzędne w operatach! (~Marnotrawstwo pieniędzy). Więcej na Geoforum.pl, 20 maja.

Damian Czekaj